

Sygn. akt V KK 13/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 marca 2015 r.,  
sprawy **M. S.**  
skazanego z art. 200 § 1 kk w zw. z art. 12 kk  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w J.  
z dnia 24 czerwca 2014 r.,  
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w J.  
z dnia 3 marca 2014 r.,

### **p o s t a n o w i ł:**

**I. Oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**II. Zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania  
kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w J. skazał M. S. za popełnienie dwóch przestępstw z art. 200 § 1 k.k. na karę łączną 6 lat pozbawienia wolności oraz za każde z przestępstw orzekł środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej, które następnie w oparciu o przepis art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył i orzekł łącznie na okres 10 lat. Nadto, orzekł również nakaz opuszczenia lokalu jako środek karny za każde z tych przestępstw. W oparciu o przepis art. 95a § 1 k.k. wyrokiem tym orzeczono również środek zabezpieczający w postaci skierowania oskarżonego po odbyciu kary na leczenie

ambulatoryjne w celu prowadzenia psychoterapii zmierzającej do zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez niego przestępstwa.

Od wyroku tego wywiedziono trzy apelacje: prokuratora w części dotyczącej orzeczenia na karze na niekorzyść oskarżonego (apelacja zarzucała niewskazanie okresu na jaki orzeczono nakaz opuszczenia lokalu, a także niezastosowanie art. 90 § 2 k.k. w podstawie prawnej orzeczenia łącznego wymiaru środka karnego w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej i zakazu kontaktowania się z nią), obrońcy oskarżonego (zarzucono wyrokowi naruszenie szeregu przepisów procesowych – w zakresie braku kompletności materiału dowodowego, a także wadliwej jego oceny, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych; nadto zarzucono obrazę art. 91 § 1 k.k. a z ostrożności procesowej – także rażąco surowy wymiar kar jednostkowych i kary łącznej i środków karnych), a także oskarżonego, który nie formułując zarzutów kwestionował trafność dokonanych ustaleń i domagał się uchylecia wyroku.

Apelacje te rozpoznał Sąd Okręgowy w J. Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r. zmienił wyrok – uwzględniając apelację prokuratora – w zakresie określenia za każde przestępstwo czasu trwania środka karnego w postaci opuszczenia lokalu, a jego łączny czas określił na lat 10, a podstawę prawną orzeczenia o łącznym wymiarze środków karnych (pkt VII wyroku) uzupełnił o przepis art. 90 § 2 k.k.; w pozostałym zakresie wyrok został utrzymany w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez wydanie wyroku, który nie był oparty na całości materiału dowodowego ujawnionego w sprawie przed Sądem Rejonowym, w szczególności poprzez pominięcie w całości zeznań G. B., które w niewątpliwy sposób przemawiały na korzyść oskarżonego;
2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 156 k.p.k. w zw. z art. 321 § 1 k.p.k. poprzez niezapoznanie oskarżonego z materiałami śledztwa, mimo złożonego wniosku, co

w konsekwencji doprowadziło do braku wiedzy oskarżonego o stawianych mu zarzutach oraz treści zeznań pokrzywdzonej E. B., do których to zarzutów i zeznań wobec braku wiedzy o ich treści oskarżony się przyznał.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W pisemnym stanowisku co do kasacji, prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie z art. 535 § 3 k.p.k. Oba zarzuty są chybione. Pierwszy zarzut kasacji to zarzut, który nie jest skierowany przeciwko wyrokowi sądu II instancji, a tylko do tego właśnie wyroku strona może kierować kasację (art. 519 k.p.k.). Zarzut ten dotyczy bowiem braku analizy zeznań G. B., pomimo tego, iż zeznania te zostały ujawnione w toku postępowania przed sądem I instancji. Uchybienie ujęte w tym zarzucie wyraźnie wskazuje, iż skarżący jako wadę rozstrzygnięcia ujmuje brak oceny zeznań tego świadka. Z uzasadnienia wyroku sądu I instancji wynika, że zeznania tego świadka zostały uznane za wiarygodne, choć nie zostały omówione szczegółowo (str. 8 uzasadnienia). Z relacji tego świadka wynikało, iż nie zaobserwowała – śpiąc w tym samym pokoju co pokrzywdzona – aby ktoś inny był w jej pokoju. Rzecz jednak w tym, że swoje ustalenia sąd I instancji oparł nie tylko na zeznaniach pokrzywdzonej, której relacje – i jej wiarygodność – weryfikował w oparciu o wiele innych dowodów (zob. strona 6 - 9 uzasadnienia), ale także w oparciu o wyjaśnienia skazanego złożone w postępowaniu przygotowawczym, gdzie przyznał się do popełnienia obu czynów (k. 85-86), a następnie tylko do pierwszego (k. 180). W tym kontekście brak omówienia zeznań G. B. w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji – zważywszy na jej wiek (miała w okresie czynów pomiędzy 5 a 11 lat) nie stanowi istotnego błędu. Oczywiście, w kontekście zarzutów apelacji, zwłaszcza zaś ostatniego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych opartego w znacznej mierze na niedostrzeżeniu przez G. B. zachowań opisanych przez jej siostrę, obowiązkiem sądu II instancji było ustosunkowanie się do tej kwestii, czego sąd ten wyraźnie nie uczynił. Nawet jednak gdyby zarzut kasacji odczytywać poprzez dyrektywę z art. 118 § 1 k.p.k. jako rażącą obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i art.

457 § 3 k.p.k., to brak wyraźnego stanowiska tego sądu nie może stanowić takiego naruszenia tych przepisów prawa, właśnie w kontekście treści samego dowodu z zeznań G. B. (niedostrzeżenie przez małe dziecko w nocy innej osoby w swoim pokoju nie jest przecież równoznaczne z tym, iż taka osoba nigdy tam nie przebywała), ale i innych dowodów, których treść i ocena nie została skutecznie zakwestionowana w kasacji. Na gruncie analizowanej sprawy zeznania G. B. nie mogą stanowić podstawy do podważenia reszty materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonej, które to zeznania sądy orzekające uznały za wiarygodne, i które w zakresie czynów głównych pośrednio znajdują potwierdzenie w szeregu relacji procesowych innych świadków. Trzeba też zauważyć, że układ łóżek piętrowych w pokoju pokrzywdzonej i jej siostry G. był taki, iż łóżko pokrzywdzonej było usytuowane na tyle nisko, że skazany, mający 176 cm wzrostu (k. 45) mógł dostać się na nie bez wchodzenia na znajdujące się poniżej łóżko G. B. (zob. zdjęcie na k. 16). Ponadto, jak wyjaśnił sam skazany, do czynności seksualnych dochodziło nie tylko w pokoju pokrzywdzonej i jej siostry G., ale także w kuchni (k. 86). Warty uwagi jest również fragment zeznań pokrzywdzonej, w których wskazywała ona, że z siostrą czasami jeździły do babci pojedynczo, a zatem niekiedy była ona sama w pokoju i „M. wtedy też przychodził. On starał się jak najciszej zachowywać. Ja też starałam się być cicho” (k. 36). Biorąc pod uwagę to, że skazanemu musiało zależeć na maksymalnej dyskrecji kontaktów płciowych z pokrzywdzoną jego wizyty w pokoju pokrzywdzonej mogły odbywać się tak, że nie zauważyła tego małaletnia G. B.

Odnosząc się do drugiego zarzutu kasacji trzeba podnieść, że także ten zarzut jest skierowany przeciwko orzeczeniu sądu I instancji. Jego sedno to zakwestionowanie faktu przyznania się skazanego w toku postępowania przygotowawczego do czynów i potwierdzenia relacji złożonej wówczas przez pokrzywdzoną. Zarzut ten pojawił się w osobistej apelacji oskarżonego i do tego zarzutu sąd II instancji się ustosunkował, o czym przekonuje argumentacja na stronie 10 i 11 uzasadnienia wyroku. Niezależnie od tej argumentacji, która także nie została formalnie poprawnie od strony kasacyjnej „zaatakowana” (brak zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k.) podkreślić należy, że to jakie wyjaśnienia składał w toku postępowania przygotowawczego skazany (wówczas podejrzany), zależne było tylko i wyłącznie

od niego, a znajomość akt sprawy w tym zakresie nie mogła mieć żadnego znaczenia. Sam skazany (wówczas podejrzany) decydował wówczas, czy do czynów mu zarzucanych się przyzna, czy w ogóle wyjaśnienia złoży i ewentualnie jakie. Przepisy procedury karnej nie dają podejrzanemu prawa do tego, aby przed tym, gdy złoży swoje wyjaśnienia (a więc po postawieniu mu zarzutów), mógł zapoznać się z całym materiałem dowodowym. W toku postępowania przygotowawczego skazany najpierw złożył wniosek o końcowe zaznajomienie z aktami sprawy (k. 46), by w czasie przesłuchania w dniu 17 grudnia 2013 r. przyznać się do tych czynów (z wyjątkiem – jak to ujął – daty; k. 85-86). W dniu 31 stycznia 2014 r. w czasie ostatniego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego skazany przyznał się do czynu w pkt I i oświadczył, iż nie chce się zapoznawać z aktami (k. 180). Zatem sam skazany zadecydował, iż z aktami sprawy nie chce się końcowo zapoznawać, co wyklucza naruszenie art. 321 § 1 k.p.k. (skazany mógł swój wniosek cofnąć). To także dowodzi, że również od strony merytorycznej zarzut kasacji jako oparty na nieznanym akcie sprawy jest niezasadny. Teza obrońcy jakoby na skazanego wywoływano w toku postępowania przygotowawczego presję psychiczną w celu złożenia wyjaśnień określonej treści jest zaś dowolna.

Z tych powodów należało orzec jak w postanowieniu.